

Przywódca Chin nowym wrogiem Sorosa

29 października 2019

Amerykańsko-żydowski miliarder George Soros wskazał swojego nowego „śmiertelnego wroga”. Jest nim Xi Jinping, przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, mający jego zdaniem być głównym zagrożeniem dla tak zwanego społeczeństwa otwartego. Według Sorosa za obecną pozycją chińskiego przywódcy odpowiada zresztą Zachód, obdarzający Chiny zbyt dużym zaufaniem.[A]

Kontrowersyjny finansista udzielił obszernego wywiadu dziennikowi „The New York Times”, poruszając w nim szereg zagadnień związanych z obecnymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Soros odniósł się więc między innymi do obecnej wojny handlowej pomiędzy Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi, dlatego poparł politykę mającą na celu zmuszenie koncernów takich, jak Huawei do otwarcia chińskiego rynku na zagraniczne produkty.[A]

Zdaniem amerykańsko-żydowskiego miliardera w przeciwnym razie Chiny dalej będą się zamykać, co będzie możliwe jeszcze przez pokolenia dzięki implementacji przez to państwo nowoczesnych technologii. To właśnie one mają bowiem umacniać pozycję tego kraju jako najbogatszego, najsilniejszego i najbardziej zaawansowanego technicznie „autorytarne reżimu”. [A]

Soros zaznaczył przy tym, że w swoich poglądach nie zajmuje antychińskiego stanowiska, lecz jest po prostu przeciwnikiem wspomnianego Xi jinpinga. Stąd oskarżył on chińskiego przywódcę do używania przez niego technologii, aby za jej pośrednictwem przeciwstawiać się idei otwartego społeczeństwa. Po części bierze się to z faktu, iż państwa zachodnie obdarzyły Państwo Środka zbyt dużym zaufaniem.[A]

George Soros przyznał także, że nie podoba mu się obecny

prezydent USA Donald Trump i nie będzie go wspierał w najbliższych wyborach. „Zwyciężyć w tym głosowaniu powinna senator z Massachusetts Elizabeth Warren z Partii Demokratycznej” – powiedział 89-letni biznesmen w wywiadzie dla „The New York Times”. „Wierzę, że Elizabeth Warren jest najbardziej wykwalifikowanym kandydatem na stanowisko prezydenta. Jest wyrazistym politykiem, który może odnieść zwycięstwo” – podkreślił George Soros.[SN]

Uniwersytet Quinnipiac przeprowadził niedawno sondaż poparcia mieszkańców Stanów Zjednoczonych dla impeachmentu prezydenta Donalda Trumpa – pisze The Hill. Większość obywateli jest temu przeciwna, taką opinię wyraziło 57% ankietowanych, podczas gdy próbę usunięcia go ze stanowiska poparło 37%. Tymczasem Google znalazł się w centrum wielkiego skandalu politycznego: wiceprezes ds. „etycznej innowacji” powiedziała w prywatnej rozmowie, że tylko Google może zapobiec nowej „sytuacji Trump” w wyborach prezydenckich w USA w 2020 roku i dlatego nie można dzielić korporacji. Skandal polityczny dotyczy Google na tle przygotowań dochodzenia antymonopolowego na wielką skalę i trudno jest znaleźć gorszy moment na opublikowanie szczerej rozmowy wiceprezes firmy Jen Gennai na temat środków, jakie podejmie ona w celu zmiany administracji w Białym Domu. Prywatne wideo z rozmowy Jen Gennai opublikował Project Veritas, a z kontrolowanego przez Google serwisu „YouTube” film został szybko usunięty.[SN]

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych odbędą się w przyszłym roku.[SN]

George Soros jest amerykańskim finansistą i inwestorem. Jego działalność wywołuje niejednoznaczną ocenę: miliarder jest często nazywany spekulantem finansowym. Przez ponad 40 lat funkcjonowania firma Sorosa Quantum zarobiła rekordowe dla funduszy hedgingowych 35 miliardów dolarów. Tylko na kryzysie kredytów hipotecznych w Stanach Zjednoczonych finansista zarobił około 1 miliarda dolarów w ciągu dwóch lat. Soros jest również aktywnie zaangażowany w politykę: jego fundusze były

wielokrotnie oskarżane o organizowanie zmiany rządu w wielu krajach. Sam finansista nie zaprzecza, że jego pieniądze pomogły, w szczególności, zorganizować „pomarańczową rewolucję” na Ukrainie w 2004 roku i „Euromajdan” w 2013 roku.[SN]

W wielu krajach jest oskarżany o ingerowanie w sprawy wewnętrzne. Ostatnim krajem, w którym Fundacja Sorosa przestała działać, była Turcja, po tym, jak prezydent kraju Tayyip Erdogan oskarżył miliardera o finansowanie protestów przeciwko rządowi w 2013 roku. W Rosji „Otwarte społeczeństwo” i „Otwarte społeczeństwo – fundusz pomocy” Sorosa od 2015 roku zostały uznane za organizacje niepożądane. Prokuratura Generalna Rosji oświadczyła, że organizacje Sorosa stanowią zagrożenie dla podstaw systemu konstytucyjnego Federacji Rosyjskiej i bezpieczeństwa państwa.[SN]

Na podstawie: NYTimes.com [A]

Źródła: Autonom.pl [A], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net